

Dlaczego przywódcy są ograniczeni?

Spośród licznych deficytów doskwierających polskiemu społeczeństwu rzuca się w oczy deficyt Przywódców. Przywódców dużym P, gdyż tych pisanych mniejszym nie brakuje. I bezsprzecznie niektórzy z nich w swoich sferach, dziedzinach, obszarach, dyscyplinach są wybitni. 29 przywódców – od szefowej samorządu studenckiego i wójta oraz menedżera i kolarza poprzez generała i biskupa po premiera i prezydenta – upatrzył sobie profesor Andrzej K. Koźmiński jako grupę, choć nie reprezentatywną, to bogatą co do zakresu i treści, jako cel do badań na temat istoty przywództwa. A raczej nie cel, lecz środek do celu, którym jest odpowiedź na serię pytań: na czym polega przywództwo? Skąd i jak pojawiają się przywódcy? Jakie są ich typy? Z czym "trzeba się urodzić", a czego – gdzie i jak?, od kogo i z czego? – można się nauczyć. O tym wszystkim pisze on w książce opublikowanej przez Wydawnictwo Poltext (Warszawa 2013, s. 258), którą zatytułował "Ograniczone przywództwo. Studium empiryczne".

Bynajmniej nie chodzi o to, że przywódcy są ograniczeni; więc odwrotnie. Ewidentnie, co autor podkreśla, wyróżniają się swoimi zdolnościami i umiejętnościami, które właśnie predestynują ich do pełnienia rozmaitych ról przywódczych w polityce, administracji, nauce, sporcie, biznesie, religii, samorządzie, wojsku, kulturze, dobroczynności. Brakuje tylko – choć doradzałem to autorowi – przestępcy. Przywódcy są zawsze i wszędzie – tak było, jest i będzie – ograniczeni w swych możliwościach przez otoczenie w jakże przeróżnych wymiarach: kulturowym i społecznym, geopolitycznym i informacyjnym, etycznym i finansowym. Chcieliby – i niby mogliby – więcej i lepiej, ale jednak nie udało się, bo... Wszystkie cytowane w książce wypowiedzi z założenia autora są przytaczane anonimowo i czytelnik ma dużą zabawę, usiłując się domyśleć, co kto powiedział, wyjaśniając, dlaczego nie mógł więcej i lepiej.

Profesor Koźmiński lokuje źródła przywództwa swoich 29 gości (gdyby był mafioso, byłoby okrągłe 30...) w dziewięciu kategoriach: polityczne (7 osób), instytucjonalne (5), przedsiębiorcze i instytucjonalne (3), przedsiębiorcze i duchowe (3), eksperckie i przedsiębiorcze (3), duchowe i instytucjonalne (2), eksperckie i instytucjonalne (2), polityczne i eksperckie (2), polityczne i przedsiębiorcze (2). Ocenia on ich kompetencje w skali od 1 do 5 przeciętnie na 3,42 – taka trójka z plusem – analizując je w pięciu kategoriach: antycypacyjne (średnia 3,42), wizjonerskie (3,00), wartościotwórcze (3,14), mobilizacyjne (4,28) oraz autorefleksyjne (2,85).

Mnie najbardziej w tym przywódczym areopagu brakuje kategorii – i dobrego przykładu czy reprezentanta – przywództwa intelektualnego. Czyżby autor uznał, że we współczesnej Polsce – bo jego próbka badawcza ogranicza się wyłącznie do Polaków w kraju – nie ma żadnego przywódcy intelektualnego? Czyżby o tym też świadczyły dość marne powyższe średnie w odniesieniu do takich zbitek pojęciowych, jak kompetencje wizjonerskie (3,00) czy wartościotwórcze (3,14)? Czy jak trąbka do boju gra, to te mobilizacyjne są wysokie (4,28), a jak o liderów intelektualnych chodzi, to nie ma z kim gadać?... No bo chyba pominięcie przywództwa intelektualnego nie jest przypadkowe? A może te wspomniane ograniczenia są tak wielkie, że żaden potencjalnie wielki lider intelektualny nie jest w stanie rozwinąć skrzydeł? Nie sędzę i tym bardziej szkoda, że zabrakło autorowi tego trzydziestego rozmówcy – nie gangstera, lecz intelektualisty. Chyba że przyjmuje, iż każdy z pozostałych jest nim po trochu, ale przecież nie w tym rzecz.

Przytoczmy dla porządku pełną listę rozmówców profesora Koźmińskiego, których rozmaite wypowiedzi obficie w swojej książce cytuje i interesująco komentuje (s. 41-43):

prof. **Leszek Balcerowicz**, ekonomista i polityk, były wicepremier i minister finansów,

Jolanta Batycka-Wąsik, wójt gminy Lesznówola,

Jan K. Bielecki, były premier rządu Rzeczypospolitej Polskiej,

Henryka Bochniarz, CEO Boeing International na Europę Środkową i Wschodnią i prezydent Konfederacji Lewiatan,

generał broni **Andrzej Ekiert**, były dowódca Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku, były zastępca dowódcy Wojsk Lądowych,

Adam Góral, twórca i prezes Asseco Poland,

Konrad Jaskóła, były prezes Polimexu-Mostostalu i Petrochemii Płock,

Agata Kaczmarek, studentka V roku Akademii Leona Koźmińskiego, przewodnicząca Samorządu Studentów,

Emilian Kamiński, aktor, reżyser, szef Teatru Kamienica,

Andrzej Klesyk, prezes PZU,

prof. **Grzegorz W. Kołodko**, ekonomista, wykładowca Akademii Leona Koźmińskiego, były wicepremier i minister finansów,

Bogusław Kott, prezes Banku Millennium,

Piotr Krzystek, prezydent Szczecina,

Aleksander Kwaśniewski, były prezydent Rzeczypospolitej Polskiej,

Sławomir Lachowski, twórca mBanku, były prezes BRE Banku,

Czesław Lang, były kolarz zawodowy, szef i twórca Tour de Pologne jako zawodowego wyścigu kolarskiego,

prof. **Alberto Lozano Platonoff**, wykładowca Uniwersytetu Szczecińskiego, działacz Opus Dei,

Leszek Miller, były premier rządu Rzeczypospolitej Polskiej,

ksiądz kardynał **Kazimierz Nycz**, arcybiskup metropolita warszawski,

Jerzy Owsiak, twórca, animator i prezes zarządu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy,

Grażyna Piotrowska-Oliwa, prezes PGNiG,

Tomasz Sadowski, przewodniczący zarządu Fundacji Pomocy Wzajemnej „Barka”,

ksiądz prałat **Leszek Slipek** – proboszcz parafii Świętego Andrzeja Męczennika w Warszawie,

prof. **Jerzy Szaflik**, kierownik Katedry i Kliniki Okulistyki Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, dyrektor Samodzielnego Publicznego Klinicznego Szpitala Okulistycznego w Warszawie, zastępca przewodniczącego Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów,

prof. **Tadeusz Tyszka**, kierownik Katedry Psychologii Ekonomicznej oraz dyrektor Centrum Psychologii Ekonomicznej i Badań Decyzji Akademii Leona Koźmińskiego,

Lech Wałęsa, były prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, legendarny przywódca „Solidarności”,

Antoni Wit, dyrygent, dyrektor naczelny i artystyczny Filharmonii Narodowej,

Maciej Witucki, prezes Orange Polska,

prof. **Jerzy Woźnicki**, były rektor Politechniki Warszawskiej, były przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, prezes Fundacji Rektorów Polskich i dyrektor Instytutu Społeczeństwa Wiedzy.

Autor przy tym stwierdza, że spośród nich (nas, bo też tam jestem) „Większość ma już swoje lata, dlatego dołączyłem do badania także kogoś, kogo można zakwalifikować jako osobę młodą.” (s. 41) Przez chwilę chciałem już uwierzyć, że profesor Koźmiński mnie ma na myśli, lecz z pewnością chodziło mu o Agatę, naszą studentkę i zarazem przewodniczącą samorządu studenckiego w Akademii Leona Koźmińskiego, której nie trzeba „zakwalifikować jako młodą osobę”, bo nią jest...

A co do mnie, to aczkolwiek nie jestem tego pewien, to podejrzewam, że autor klasyfikuje mnie w kategorii źródeł przywództwa „polityczne i eksperckie”. Swoje wypowiedzi natomiast rozpoznaję między innymi pod kodami X2, Z23, V16. Tak oto dorobiłem się jeszcze paru ksywek...

Cóż, książka jest opublikowana, warto ją przeczytać i się zadumać. Może dzięki jej lekturze nie tylko zrozumiemy nieco więcej, skąd biorą się przywódcy – dobrzy, bo hersztów złej sprawy też nie brakuje, również w polityce i administracji, w gospodarce i finansach – lecz także co robić, na co zwracać uwagę, aby było ich jeszcze więcej i byli jeszcze lepsi. Problem w tym, aby nie byli oni ograniczeni, a radzili sobie jak najlepiej z licznymi otaczającymi ich ograniczeniami.

Dlaczego przywódcy są ograniczeni?, Kwartalnik Nauk o Przedsiębiorstwie, nr 3 (28), s. 90-92